

[Dzieci Jezusowej miłości]

[Poznań], 14.2.1960, u Salezjanów

2756 „Wy jedni drugich rodzicie dla wieczności. Pozwól jej (Zosi), by to było jej zadaniem wobec ciebie. Jesteś matką, wiesz, że nie rodzi się bez bólu.

Jesteście duchowo poślubione. Ona cię w tej miłości wychowa.

Miłość poślubionych, miłość matki, dziecka... Nie dziw się, wszystkie te miłości mieszczą się w Jednej Miłości - w świecie dusz.

2757 A ty? Będziesz nadal przekazywać Moje światło. Właśnie dlatego, że jesteś niczym, wybrałem cię na narzędzie, bo przez **nie** Ja działałem. Będziesz miała ręce pełne natchnień i światła Moich, byś je przekazywała innym. Tobie zostaną ręce próżne - będziesz biedna i będę cię duchowo ogałać. Wasz związek... Chcę was mieć wielkimi świętymi. Będę Sam działał. Bądźcie posłuszne sobie nawzajem, a Ja kierować będę i prowadził pewną drogą - do świętości, do zadań, jakie wam wyznaczę.

2758 Błogosławię wam na wspólną wam drogę - na zwycięstwo, zwycięstwo Moje w was i przez was, na rycerski bój - i na chwałę, gdzie jedno będziemy na wieczność całą, Ja i Moje czyste i święte oblubienice, dzieci Mojego Serca, dzieci Mej miłości.

To wezwanie i imię dziś wam przekazuję. Noście je godnie jako znak rodowy Królewskiej Krwi, Krwi Jezusowej.

Jestem jak wichra, dajcie się porwać, oderwać i zanieść na tak czyste szczyty, gdzie nieliczne duchy ludzkie docierają. Ja dam wam moc i łaskę - wygrana od was zależy. Moje - Moje...”

2759 „Twoje miejsce zawsze ostatnie. Będziesz wszystkim służyć”.

21.2.1960, u Salezjanów

2760 „...Jesteście Moje wybrane, wybrane do wypełnienia wielkiego dzieła, dzieła Miłości - tak, nawet ty, taka, jaką jesteś. Jesteście obie dziećmi Mej Miłości. Ja biorę za was odpowiedzialność, a wiem, co czynię”.